



OŚWIATA.

Organ zjednoczonych związków zawodowych.

Wychodzi
co dwa tygodnie.

Przedpłata kwartalna wynosi 75 fen.

Redaktor odpowiedzialny
Wojciech Śremski w Poznaniu
Strzałowa ul. 3 I.

Strejki w roku 1903.

Rok 1903 był dla związków zawodowych rokiem walki, jak żaden inny z poprzednich. Ogółem wybuchło 1200 strejków i 82 całkowitych wydalen z pracy, razem więc w 1282 wypadkach zmuszeni byli zorganizowani robotnicy walczyć z przedsiębiorcami. Dotąd największą liczbę walk przedstawiał rok 1898, bo 985. W strejkach roku zeszłego brało udział 75.830 osób: zastanowieniem pracy przez przedsiębiorców dotkniętych zostało 45.763 osoby, razem więc w walce brały udział 121.593 osoby. Tylko rok 1896 przewyższa liczbę walczących rok poprzedni. Osięgała ona wtenczas 128.808, lecz rok 1896 należy uważać za wyjątkowy, gdyż wtenczas wybuchło szczególnie kilka obszernych walk. Strejk konfeksjonarzy obejmował wówczas sam 30.000 osób, w strejkach robotników portowych brało udział 23.280 osób, w strejkach robotników przemysłu drzewnego 25.431 osób. Cyfry te we wymienionych zawodach dotąd się nie powtórzyły.

Liczba walk postąpiła odpowiednio do wzrostu związków zawodowych, z czego z pewnością przedsiębiorcy i ich płatni trabanci wynioskowują będą, że za pomocą praw wyjątkowych należałoby rozwój związków zawodowych powstrzymać. Lecz ogromnie by się panowie ci mylili, chcąc postęp walk zarobkowych wyzyskać do ukucia broni przeciw organizacyom robotniczemu, gdyż przy bliższym zbadaniu sprawy, prawa, gdyby takowe musiały być uchwalone, zwrócone być powinny przeciw przedsiębiorcom. Wszakże i w roku ubiegłym więcej jak połowa walk, bo 679 czyli 53 procent spowodowana była obroną przeciw uciskowi i wyzyskowi przedsiębiorców. Dalej, przedsiębiorcy coraz więcej uciekają się do taktyki zastanawiania prac i wyrzucania robotników na bruk. W roku 1900 było tego wypadków 46, które dotknęły 14.630 osób, w następnych 3 latach 35 z 8460 — 56 z 6791 — 82 z 45.763. Tak więc w ostatnich czterech latach było nie mniej jak 219 zastanowień prac przez przedsiębiorców, które razem dotknęły 75.644 robotników, z tych miało 51.961 straty 1.937.108 dni roboczych i 4.833.760 marek zarobku. Przytem nadmienić wypada, że straty te nie są jeszcze zupełne, lecz w każdym razie wystarczają, aby udowodnić iż przedsiębiorcy najczęściej ponoszą winy za szkody powstałe przez walki robotnicze w gospodarstwie społecznym. Gdyby jednak tak nie było, gdyby nawet we wszystkich tych walkach robotnicy byli stroną zaczepną, to jeszcze długo

niebyłoby powodu uskarżać się na bezpośrednie szkody, a mniej jeszcze byłoby powodów, żądać praw, któreby robotników zmuszały do zaniechania ich przedsięwzięć, gdyż korzyści jakie z walk tych wypływają dla całego ogółu ludności, przeważają o wiele szkody, powstające dla pewnego zawodu z powodu wstrzymania weń pracy. Dla ludzi rozumnych miarodajnym będzie wyrażenie się komisarza urzędu pracy w Nowym Jorku, który w sprawozdaniu swem za rok 1888 powiedział: „Strejki pomogły do podniesienia płacy, skrócenia czasu pracy, przyczyniły się, że polepszyło się położenie nie pojedynczych robotników, lecz ludzi w ogóle“. Na strejki zapatrywać się nie można ujemnie, lecz trzeba je uważać za ważny czynnik postępu ludzkości, Związki zawodowe ale pomimo wszystkiego unikają strejków, jeżeli cel swój osiągnąć mogą inną drogą. I osięgają one swój cel w daleko większej mierze przez ruchy zarobkowe, które weale do zaprzestania pracy nie doprowadziły, aniżeli przez strejki. Dotąd wykazu tej czynności związków zawodowych nie podobna było sporządzić, lecz od roku 1904 ma to nastąpić. W tym celu przyszło już do porozumienia pomiędzy poszczególnymi zarządami związków. Staraniem Generalnej Komisji będzie także, aby wykazała rzeczywiste korzyści, o ile została płaca podwyższona i czas pracy skróconym. Statystyka rządowa strejków niedomaga pod każdym względem, wykazano to już nieraz. Już to samo w jaki sposób zostaje zbieraną i że organa policyjne ją zestawiają przemawia dużo na jej niekorzyść. Zresztą uwydatnia się w niej więcej zbieranie materiałów przeciw robotnikom, jak praktyczne przedstawianie istotnych stosunków.

Rozszerzenie statystyki, sporządzanej przez związki zawodowe, uwydatni wyraźniej jak wielkim jest wpływ kulturalny związków. Gdyż każde skrócenie czasu pracy, każde polepszenie doli robotniczej przyczynia się więcej do kulturalnego rozwoju ludzkości, aniżeli wielkie parady i inne szopki militarysty, na które wydaje się miliony.

Ogółem w roku 1903 prowadzonych 1288 walk zarobkowych z udziałem 121.593 osób, pomiędzy którymi było 12.710 robotnic, spowodowały związkom 5.080.984 marek wydatków. Tylko dla pewnej części walczących było można wypośrodkować poniesione straty w czasie pracy i zarobku. Powodem tego było, że formularz do zbierania dan statystycznych obejmował czas trwania strejku na tygodnie a nie na dni. Wiadomo bowiem, że nie wszyscy przy rozpoczęciu strejku biorący w nim udział pozostają bez

roboty aż do jego zakończenia, że wielu z nich otrzymuje pracę gdzieindziej. Przedstawienie strat więc było niedostatecznym, co w przyszłości przez zmianę w formularzu uniknionem będzie. Straty wypośredkować się dały u 88.964 strejkujących, stracili oni 2.622.232 dni roboczych i 7.675.937 marek zarobku. Na końcu roku wiadomym był rezultat 1259 strejków i zawieszonych pracy. Z tych było 623 czyli 49,4 procent skutecznych, 239 czyli 19,0 proc. częściowo skutecznych, a 359 czyli 28,2 proc. bezskutecznych. W roku 1902 z 802 strejków i zawieszonych pracy, których rezultat był wiadomym, ukończyło się 43,6 procent skutecznie, 19,5 procent częściowo skutecznie i 36,9 proc. bezskutecznie. Wynik zatem walk zarobkowych był w r. 1903 pomyślniejszy jak roku przedtem, także pomyślniejszy jak w przecięciu za czas 1893—1902. W czasie tym bowiem skończyło się 47,2 procent strejków ze zupełnym skutkiem. Na końcu roku zeszłego pozostawało jeszcze 21 strejków nieukończonych.

Na pojedyncze przemysły i zawody przypadają strejki i zawieszania pracy jak następuje:

Strejków Udział Wydatki Strejki skutecz.					
Przemysł budowlany	biorących	Marek	Ilość	Procent.	
Rob. budowlanych	9	3705	95121	1	11,1
Dekarzy	10	298	9399	6	60,0
Szklarzy	9	140	2667	5	55,5
Malarzy	16	2012	48500	3	18,7
Murarzy	268	18238	680568	140	52,2
Kamieniarzy	16	712	18395	8	50,0
Brukarzy	18	281	3002	11	61,1
Sztukatorów	7	1885	37273	5	71,4
Garncarzy	14	1786	203991	7	50,0
Cieśli	92	3615	142132	64	69,6
Nieukończonych	3	49	6673	—	—
Zawieszonych pracy	42	10882	217553	24	57,1
Razem	504	43603	1475274	274	54,4

Przemysł metalurgiczny i budowa okrętów.					
Rytowników	4	131	3951	1	25,0
Kotlarzy	2	63	5740	—	—
Maszynistów	—	34	4505	—	—
Rob. Metalowych	167	14681	1051385	86	51,5
Cieśli okrętowych	1	42	3740	1	100,0
Kowali	7	213	6839	3	42,8
Rob. w warszt. okręt.	—	—	—	—	—
Nieukończonych	5	142	4137	—	—
Zawieszonych pracy	13	17493	474058	4	30,8
Razem	199	32799	1554355	95	47,7

Przemysł drukarski i papierowy.					
Introligatorzy	13	395	23311	3	23,1
Drukarze	29	442	—	7	24,1
Stycharze form	1	30	2230	—	—
Litograf	9	111	7869	3	33,3
Zawieszonych pracy	—	—	—	—	—
Razem	52	978	33410	13	25,0

Przemysł drzewny.					
Rzeźbiarzy	18	191	15035	9	50,0
Bednarzy	11	215	14306	2	18,1
Rob. prac. w drzewie	194	5866	311501	114	58,7
Tapicérzy	6	599	21513	4	66,6
Pozłotnicy	6	144	5082	2	33,3
Nieukończonych	4	110	2848	—	—
Zawieszonych pracy	8	462	16066	2	25,0
Razem	247	7587	396351	133	53,8

Przemysł spożywczy					
Piekarzy	5	177	2748	3	60,0
Browarzy	18	407	11333	10	55,5
Rzeźników	5	152	667	1	20,0
Cukierników	2	182	1822	1	50,0
Młynarzy	4	41	1621	2	50,0
Rob. tytoniowych	14	340	19325	3	21,4
Sortierów cygar	3	13	1419	—	—
Nieukończonych	2	21	1489	—	—
Zawieszonych pracy	—	—	—	—	—
Razem	53	1333	40474	20	37,7

Strejków Udział Wydatki Strejki skutecz.					
	biorących	Marek	Ilość	Procent	
Przemysł ubraniowy					
Rękawiczników	1	14	1653	—	—
Kapeluszników	9	145	1652	4	44,4
Kuśnierzy	5	123	1814	4	80,0
Krawców	9	767	44969	6	66,6
Szewców	41	2339	62672	16	40,0
Nieukończonych	1	81	—	—	—
Zawieszonych pracy	6	7911	114128	1	16,6
Razem	71	11880	226888	31	43,6

Dalsze strejki przypadają na następujące zawody					
Balwierzy	3	15	—	—	—
Górników	5	533	1938	2	40,0
Muzyków cywilnych	—	—	—	—	—
Rob. fabrycznych	30	2419	166240	13	43,3
Ogrodników	4	364	1045	1	25,0
Służby w restauracjach	1	10	—	—	—
Butelkarzy	4	94	10608	2	50,0
Robot. portowych	3	1992	49705	1	33,3
Rob. handlowo-transportowych	33	2307	46036	14	42,4
Pomocników handlowych	4	242	7348	—	—
Garbarzy	6	163	5603	5	83,3
Pomocników lekarskich	1	5	—	—	—
Rob. porcelany	2	64	9018	1	50,0
Siodlarzy	10	215	5435	8	80,0
Tkaczy	31	5529	85905	9	29,0
Nieukończonych	6	446	48355	—	—
Zawieszonych pracy	9	8389	963141	1	11,1
Razem	152	22787	1350377	57	37,5

W roku 1902 przypadły na przemysł budowlany 374 strejki z 29.692 biorącymi udział, na przemysł metalurgiczny 137 strejków z 10.023 biorącymi udział; na przemysł drukarski 23 strejki z 422 biorącymi udział; na przemysł drzewny 173 strejki z 3712 biorącymi udział; na przemysł ubraniowy 53 strejki z 2399 biorącymi udział; na przemysł spożywczy 43 strejki z 733 biorącymi udział, na inne zawody 85 strejków z 5304 biorącymi udział.

Najwyższy procent skutecznych strejków przedstawia przemysł budowlany, bo 54,4 procent, po nim następuje przemysł drzewny z 53,8 proc. i przemysł metalurgiczny z 47,7 proc.

Strejków w zaciętych było w 1903 roku 603 czyli 47,0 proc. Udział brało w nich 53.763 osoby, z których 2841 było kobiet. Koszta tychże strejków wynosiły 2.539.698 marek. U 42.656 osób, biorących udział w tych strejkach było można wypośredkować straty, które wynosiły 865.870 dni roboczych i 3.778.041 marek zarobku. Z strejków tych było 281 czyli 46,6 proc. skutecznych, 154 czyli 25,5 proc. częściowo skutecznych i 148 czyli 24,5 proc. bezskutecznych. W dniu 1 stycznia 1904 pozostawało jeszcze 6 z tychże strejków nierozstrzygniętymi.

Od 1890—1903 było ogółem 3720 czyli 49,7 procent strejków w zaciętych. Udział wzięło w nich 507.847 osób. Wydatki wynosiły 14.539.700 marek. Zupełny skutek miało 1736 czyli 46,6 proc., częściowy skutek 1037 czyli 28,0 proc., a bezskutecznych było 725 czyli 19,5 proc.

Strejków odpornych i zastanowień pracy przez przedsiębiorców przyniósł 1903 rok 679 czyli 53 procent. Dotkniętymi zostało nimi 67.830 osób, z tych 9869 było kobiet. Straty wypośredkowano dla 46.308 osób, wynosiły one 1.756.422 dni roboczych i 3.897.896 marek zarobku. Koszta tychże strejków i zastanowień pracy wynosiły 2.541.286 marek, dosięgają więc prawie koszta strejków w zaciętych. Skutecznymi było z nich 342 czyli 50,4 procent, częściowo skutecznymi 85 czyli 12,5 proc., bezskutecznymi zaś 211 czyli 31,1 proc. Dnia 1 stycznia pozostawało jeszcze nierozstrzygniętych 15 strejków odpornych i 30 zastanowień pracy. Jednakowoż 26

zastanowien pracy umieszczonych jest w statystyce, gdyż ukończyły się one w pierwszych dniach stycznia 1904.

W stosunku procentualnym zakończyło się w 1903 r. więcej strejków odpornych skutecznie aniżeli strejków zaczepnych, dowodzi to, jak niesłusznym było postępowanie przedsiębiorców wobec robotnikom. W latach 1890—1903 zmuszono 238.725 robotników do 3755 strejków obronnych i zastanowien pracy, Koszta ich wynosiły 8.960.523 marki. Skutecznie zakończyło się 1585 czyli 42,2 procent, częściowo skutecznie 575 czyli 15,3 proc. a bezskutecznie 1277 czyli 34 procent.

Na szczególniejszą uwagę, a więc i osobne przedstawienie zasługują zastanowienia prac przez przedsiębiorców czyli owe masowe wyrzucanie robotników na bruk, jeżeli ci nie chcą się zgodzić na żądania przedsiębiorców lub jeżeli przedsiębiorcy chcą ukarać robotników za to, że przynależą do organizacji zawodowej i dążą do poprawy swego bytu. W ostatnich czasach uciekają się przedsiębiorcy coraz częściej do tego środka, aby zniweczyć związki zawodowe, lecz dotąd wykazało się, że staje się on we większości wypadków bezskutecznym. Straty, jakie przez to ponoszą przedsiębiorcy są o wiele większe i dolegliwsze aniżeli straty organizacji robotniczych. Niejednemu z robotników zaś otwierają się oczy i widzi całą brutalność dzisiejszego ustroju kapitalistycznego. Przedsiębiorcy przez swą taktykę zastanawiania pracy, wykazują najdobitniej jakim niebezpieczeństwem są dla ogółu i jak zupełnie zbytecznymi dla produkcji, że bez nich by się zupełnie obejść mogło.

Jak już wspomnieliśmy w roku 1903 było takich zawieszon pracy 82, dotknęły one razem 45.763 osoby. Straty dały się wypośrodkować u 32.036 osób i wynosiły 1.512.771 dni roboczych. Wydalonymi zostało także 7825 robotnic, które straciły przez to 580.040 dni roboczych. Dla organizacji robotniczych spowodowały owe zawieszenia pracy kosztów 1.798.801 marek. Korzystnie dla robotników skończyły się 32 czyli 39 procent częściowo korzystnie 13 czyli 15,8 proc. zaś niekorzystnie 24 czyli 29,3 procent. W ostatnich 4 latach dotknięci zostali robotnicy zastanowieniem pracy w 219 wypadkach.

Szczególnie pouczającą jest statystyka strejków, porównując rezultat osiągnięty w poszczególnym ich ugrupowaniu. Następująca tabela przekonuje nas, jak ostrożni być muszą robotnicy z zaprzestaniem pracy przy pewnych nieporozumieniach.

Rok	Ilość strejków	Ilość biorących udział	Skutecznych				Częściow.skutecz.			
			ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Strejki zaczepne										
1900	514	86 786	237	46,1	27356	31,5	161	31,3	33088	38,1
1901	291	22 761	109	37,4	6487	28,5	92	31,6	7241	31,8
1902	289	32 659	117	42,4	8014	24,5	71	25,7	17556	53,7
1903	603	53 763	281	46,6	17042	50,3	154	25,5	22379	41,6
Razem	1697	195961	744	43,8	58899	30,1	487	28,2	80264	40,9
Strejki odporne										
1900	292	14 295	122	41,7	4670	32,7	43	14,7	1350	9,6
1901	401	17 301	149	37,1	4886	28,2	70	17,5	4618	26,6
1902	516	16 263	225	43,6	6412	39,4	76	14,7	3835	23,6
1903	597	22 067	310	51,8	9929	45,0	73	12,2	2485	11,3
Razem	1806	69 926	806	44,6	25897	37,0	262	14,5	12288	17,5

Rok	Ilość strejków	Ilość biorących udział	Skutecznych				Częściow.skutecz.			
			ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Skrócenie czasu pracy										
1900	16	4 118	11	68,7	1291	31,1	2	12,5	25	0,6
1901	5	188	3	60,0	72	38,2	1	20,0	44	23,4
1902	1	6	1	100,0	6	100,0	—	—	—	—
1903	35	1 241	7	53,8	55	4,4	2	15,4	85	6,8
Razem	35	5 553	22	63,1	1424	25,6	5	14,3	154	2,7
Podwyższenie płacy										
1900	204	31 081	95	46,6	13568	43,7	64	31,4	10784	34,7
1901	127	11 323	55	43,3	4127	36,4	34	26,7	3705	32,7
1902	185	17 899	87	48,9	6023	33,6	41	23,0	6700	37,4
1903	323	27 918	163	50,4	7347	26,3	85	26,3	14264	51,1
Razem	839	88 221	400	47,7	31065	35,2	224	26,7	35453	40,2
Skrócenie czasu i podwyższenie płacy										
1900	240	49 250	104	43,3	11169	22,7	88	36,6	21827	44,3
1901	108	6 316	37	34,3	1815	28,7	51	47,2	3254	51,5
1902	60	13 587	17	28,3	1476	10,8	26	43,4	10492	77,2
1903	209	22 584	85	40,9	8596	38,0	57	27,2	7597	33,6
Razem	617	91 737	243	39,3	23056	25,1	222	35,9	43170	47,0
Występ z organizacji										
1900	15	891	3	20,0	222	24,9	2	13,3	95	10,6
1901	15	1 230	1	6,7	18	1,4	2	13,3	865	69,6
1902	4	135	2	50,0	47	13,3	—	—	—	—
1903	8	433	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	42	2 689	6	11,9	287	10,7	4	9,5	955	35,5
Zawieszenie pracy przez przedsiębiorców										
1900	78	6 048	29	37,2	1079	17,8	11	14,1	378	6,2
1901	60	2 813	20	33,3	827	29,4	10	16,7	792	28,1
1902	79	2 283	35	46,0	1489	53,7	6	8,0	322	11,4
1903	124	3 060	56	45,1	1396	45,6	10	8,0	295	9,6
Razem	341	14 204	140	41,0	4791	34,0	37	10,9	1787	12,6
Obniżenie płacy										
1900	122	4 098	56	46,0	1776	43,3	19	15,6	495	12,1
1901	213	8 533	80	37,6	2220	26,0	46	21,6	2283	26,8
1902	277	7 676	124	47,3	3207	41,8	50	19,1	1907	24,8
1903	294	9 276	164	56,0	5768	62,2	43	14,6	909	9,8
Razem	906	29 583	424	46,8	12971	43,8	158	17,4	5594	18,9
Przedłużenie czasu pracy										
1900	11	402	7	63,6	153	38,0	—	—	—	—
1901	19	1 235	9	47,3	683	55,3	2	10,5	112	9,0
1902	22	973	5	22,7	108	11,0	7	31,8	686	70,5
1903	21	784	13	61,9	976	87,5	—	—	—	—
Razem	73	3 394	34	46,6	1920	56,6	9	12,3	798	23,5
Niedotrzymanie warunków roboczych i płacy										
1900	18	802	8	44,4	237	29,6	2	11,1	94	11,1
1901	21	764	10	47,7	169	22,1	3	14,3	200	26,2
1902	46	1 821	28	66,7	789	43,3	7	16,6	822	45,1
1903	74	4 973	40	54,1	993	20,0	14	18,9	1123	22,6
Razem	159	8 360	86	47,8	2188	26,2	26	16,3	2239	26,8

Z 121.593 osób, biorących udział w strejkach i zawieszeniach pracy było 42.602 żonatyh mężczyzn i 3437 zamężnych kobiet, którzy razem mieli do wyżywienia 97.427 dzieci.

Nieporozumienia załatwili w 458 wypadkach wprost robotnicy i przedsiębiorcy pomiędzy sobą, w 152 wypadkach załatwiono je przez pośrednictwo zarządu miejscowego organizacji robotniczej, w 218 wypadkach przez pośrednictwo ceentralnego zarządu związkowego, w 47 wypadkach przez pośrednictwo osoby trzeciej i w 55 wypadkach przed sądem procederowym. Uwagi godnem jest i to, że robotnicy 1698 razy starali się o pertraktacye i porozumienie, zaś przedsiębiorcy 811 razy wszelkie usiłowania w tym względzie zupełnie odrzucali. Dowodzi to jak mało są przedsiębiorcy skłonni do zgody.

Ogółem koszta na strejki i zawieszenia pracy w roku 1903 wynosiły 5.080.984 marek. Z tych 4.511.621 mk. pochodziły z własnych środków tej organizacji, która w strejku miała udział; 131.559 marek złożyli członkowie; 61.471 mk. dały inne organizacye; 336.799 mk. pochodziły z dobrowolnych składek i 40.348 mk. z zagranicy.

W latach 1890—1903 wynosiły ogółem koszta na strejki i zawieszenia pracy 24.173.064 mk.

Wydatki pojedynczych lat wykazuje następująca tabela:

R o k	Koszta strejków M.	Z tego wypadu		
		na kasy strejkien dotkniętych organizacyi M.	Procent ogólnych wydatków	od zagranicy M.
1890/91..	2 094 922	1 215 025	58,0	126 125
1892 ...	84 638	29 271	34,0	4 610
1893 ...	172 001	64 123	37,0	3 133
1894 ...	354 297	85 341	24,0	2 464
1895 ...	424 231	204 970	48,0	2 994
1896 ...	3 042 950	724 603	24,0	84 648
1897 ...	1 257 298	775 361	62,0	1 949
1898 ...	1 345 302	1 051 074	78,0	3 132
1899 ...	2 627 119	2 016 157	77,0	7 079
1900 ...	2 936 030	2 487 853	84,0	5 800
1901 ...	2 515 888	1 734 491	68,9	103 306
1902 ...	2 237 504	2 041 181	91,2	2 246
1903 ...	5 080 984	4 511 621	88,8	40 348
	24 173 064	16 941 071	70,0	387 834

Ogromnych ofiar wymagają rok rocznie walki zorganizowanych robotników. Rok ubiegły wymagał ich więcej, jak który inny dotąd, lecz przedsiębiorcy stają się też coraz brutalniejsi, chcą oni koniecznie zniweczyć coraz więcej rozwijający się ruch robotniczy, który klasie wydziedziczonych ma zapewnić lepszą przyszłość. Na ogół pomyślny wynik walk zeszłorocznych potwierdza wzmacniającą się potęgę organizacji robotniczych i dodaje bodźca do tem większych usiłowań, aby obojętnych jeszcze wciągnąć w szeregi zorganizowanych, a tem samem aby śmiało stawiać czoło zorganizowanym przedsiębiorcom.

Ósme walne zebranie związku krawieckiego

(w Dreźnie od 1 do 6 sierpnia).

Obecnym było 71 delegatów, 3 członków głównego zarządu, członek wydziału, redaktor gazety fachowej i mąż zaufania dla Nadrenii i Westfalii. Jako

goście przybyli przedstawiciele pokrewnych organizacji z Danii, Austro-Węgier i Szwajcaryi.

Sprawozdanie z czynności głównego zarządu przedłożono delegatom drukowane.

Ostatnie walne zebranie uchwaliło siedzibę związku przenieść do Berlina, co nim zostało uskutecznionem dawniejszy zarząd pozostawał w swym urzędzie. Przeniesienie zarządu oraz gazety fachowej do Berlina nastąpiło 1 stycznia 1903 r.

Przeciwko uchwałom zeszłego walnego zebrania podniosła się opozycya, szczególnie w Lipsku i Hamburgu; żądane przez nią powszechne głosowanie nie doszło do skutku, gdyż zbyt mała liczba członków wniossek ten popierała.

Do 1 lipca bieżącego roku uchwalił główny zarząd w 18 wypadkach wsparcie dla niesłusznie wydalonych z pracy, w 17 wypadkach wsparcie na przeprowadzkę.

Z powodu, że związek jest dla całego zawodu krawieckiego, a więc także dla robiących bieliznę, zaprotestowano przeciw przyjęciu przez Generalną Komisję związku robotników bielizny, zwłaszcza że związek ten ma charakter lokalny, więc może jako osobna sekcya do ogólnego związku krawieckiego się przyłączyć.

Związkowi austriackiemu udzielono pomocy na agitacyę w sumie 400 mk., na strejk wiedeńskich krawców konfekcyjnych wysłano 1000 mk.

W roku 1903 wybuchło 8 strejków zaczepnych, z których 6 zakończono ze zupełnym skutkiem a 2 z częściowym. Strejki te obejmowały 100 pracowni; udział wzięło 759 robotników i 2 robotnice. Ogółem trwały one przez 159 dni, stracono przez nie 15.263 dni robocze i 58.643 mk. zarobku. Wydatków spowodowały 44.907 mk., z których 41.047 pokryła kasa związkowa.

W roku 1904 było dotąd 5 strejków, 3 skończyły się ze zupełnym skutkiem, 2 zaś z częściowym. Obejmowały one 134 pracownie z 426 robotnikami. Ogółem trwały 103 dni, spowodowując straty 2933 dni roboczych i 9796 mk. zarobku. Wydatki wynosiły ogółem 6304 mk. 88 fen., z tego kasa związkowa pokryła 5444 mk. 13 fen.

W czasie sprawozdawczym przyszło do 5 strejków odpornych, w których wzięło udział 228 robotników. Ogółem trwały one 476 dni spowodowując straty 13.888 dni roboczych i 48.535 marek zarobku. Koszta ich wynosiły 36.529 mk. 43 fen., z czego kasa związkowa pokryła 32.907 mk. 86 fen.

Prócz tego w 17 miejscowościach osiągnął związek polepszenie płacy, uregulowanie stosunków roboczych lub zawarcie umowy cennikowej, bez zaprzestania pracy. Korzyści te osiągnięto dla około 3200 kolegów. Agitacyę uprawiał związek w szerokich rozmiarach, tak ustną jak i piśmienną, dlatego też wydatki na nią się powiększały. Wynosiły one w 1900 r. 2040 mk. 90 fen., w 1901 r. 8140 m. 55 fen. w 1902 r. 13.849 m. 79 fen., a w 1903 r. 17.496 mk. 70 fen.

Aby uzyskać jakiśkolwiek pogląd, czy agitacya w pojedynczych miejscowościach może mieć skutek, postarał się związek z pomocą poszczególnych filii o dane zatrudnionych sił w krawiectwie. Wykazało się, że w 266 miejscowościach, które pod tym względem wchodzą w rachubę, znajduje się 85.931 pracowników i 124.528 pracowni krawieckich. Z tych przynależało w 4 kwartale 1903 r. do związku 20.795 robotników i 880 robotnic. Większość, szczególnie kobiet, pracuje we wielkich miastach przy konfekcyi, jak to wykazuje następująca tabelka:

Mieszkańców	Ilość miejscowości	Zatrudnionych		Z organizowanych	
		robotników	robotnic	robotników	robotnic
nad 100.000	31	59.968	103.689	13.742	678
50.000—100.000	34	12.325	12.511	2.182	28
20.000—50.000	95	8.964	5.965	3.196	25
10.000—20.000	70	3.336	1.480	1.138	60
niżej 10.000	36	1.308	883	537	89
Razem	266	85.931	124.528	20.795	880
		210.459		21.675	

Tak więc pozostaje jeszcze do zorganizowania w tychże 266 miejscowościach 65.136 robotników i 123.648 robotnic.

Ile z nich jest zdolnych do organizacji, trudna na razie odpowiedź. Z pewnością większość mężczyzn. — Inaczej u kobiet. Wielka część ich uważa pracę zarobkową tylko jako zajęcie przejściowe, aż do chwili ich zamążpójścia. Wiele zaś jest i takich które pochodząc z klas małomieszczańskich, nie wiedzieć nie chcą o jakiegokolwiek organizacji robotniczej. Niemalą jest także część żon i córek robotniczych, których mężowie i ojcowie sami są dobruimi członkami swej organizacji, lecz wcale o to nie dbają, aby także zarabiające ich żony i córki przynależały do organizacji swego zawodu.

Przy tej sposobności wspomina sprawozdanie także o fluktuacji członków, która ma ogromne rozmiary. W ostatnich siedmiu latach wstąpiło do związku 63.880 członków, lecz tylko 12.513 pozostało stałymi członkami. 51.367 czyli blisko 80 procent opuściło znowu szeregi organizacji. Z tego powodu zwraca się zarząd z uwagą, że w przyszłości agitacja powinna być skierowana w tym kierunku, aby pozyskanych członków związkowi utrzymać.

Sprawozdanie kasowe obejmuje czas siedmiu kwartałów. Ogólny dochód wraz z poprzednim stanem kasy wynosił 457.062 m. 47 fen. Dochód 351.051 m. 33 fen., w kasie pozostawało zatem na końcu pierwszego kwartału 1904 r. 106.011 m. 14 fen. Z wydatków zaznaczyć wypada:

Gazeta fachowa	37.687 mk.
Wsparcia podróży	19.887 „
„ chorych	43.775 „
„ nadzwyczajne	501 „
„ niesłusznie pozbawionych pracy	726 „
„ na przeprowadzkę	562 „
„ strejkujących	82.006 „
Pomoc prawna	552 „
Agitacja	29.946 „

Nakład gazety fachowej postąpił w czasie sprawozdawczym z 19.300 na 22.700 egzemplarzy.

Po omówieniu sprawozdania w dość ożywionej dyskusji, zostało takowe przyjęte i przystąpiono do obrad nad ustawami, które w dość krótkim czasie ukończono, przekazując wszelkie dotyczące wnioski osobnej komisji. Z uchwał zaznaczyć wypada, że w przyszłości wolno zarządowi po porozumieniu się z wydziałem wypisać nadzwyczajne składki, jeżeli tego okaże się potrzeba z powodu licznych strejków lub zastanowień pracy. Dalej usunięto z ustaw wszystkie paragrafy, przepisujące powszechne głosowania członków. Uchwalono to z tego względu, że co dwa lata odbywa się walne zebranie. Także przy ustanawianiu mężów zaufania pozostawiono zarządowi dowolność.

Przepisów, dotyczących wsparć nie zmieniono, natomiast zdano zarządowi, aby do następnego wal-

nego zebrania wypracował projekt do zaprowadzenia wsparcia bezrobotnych.

Do regulaminu strejkowego uchwalono: Jeżeli w przyszłości strejk trwać będzie ponad tydzień, natenczas powinni członkowie, do miejscowości nie przywiązani, takową opuścić. Dalej zlecono zarządowi wsparcie dla strejkujących tak unormować, że wynosić ono ma dla nieżonatych 13 mk., dla żonatych 16 mk. tygodniowo, prócz tego na każde dziecko dopłaca się 1 markę, tak, że cała suma wsparcia wynosić będzie dla żonatych aż do 20 mk. na tydzień. Nadto gdyby dla strejkujących miały powstać trudności w placeniu komornego, zarząd ma odpowiednią zarządzić pomoc.

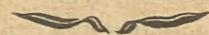
Wyczerpująco obradowało walne zebranie nad sprawą cennikową i umów roboczych. W tym celu przyjęto rezolucję, w której określono wszystko to, co w przyszłych cennikach uwzględnionem być powinno, tak co do urządzenia pracowni, jak i też cen za pojedyncze sztuki. W końcu polecono zarządowi wypracowanie wzorowego cennika, którego używać się będzie przy ruchach zarobkowych.

Uchwalono także, że wykonywanie robót, pochodzących z miejsc objętych strejkami, w innych miejscowościach jest wzbronionem, bez względu na to, że strejk przez to może przybrać większe rozmiary.

Najważniejszą sprawą rozpraw był kongres ochrony robotników domowych, przyczem przemawiali wszyscy przedstawiciele z większych miast, produkujących konfekcję. Przyjęto rezolucję, aby starano się wszędzie przeprowadzić uchwały, przyjęte na poprzednich kongresach.

Do agitacji pomiędzy robotnicami w konfekcji damskiej postanowiono użyć większych środków materialnych.

Siedzibą zarządu pozostaje Berlin, wydziału Hamburg. Dotychczasowych urzędników związkowych obrano nadal. Na międzynarodowym kongresie robotniczym w Amsterdamie reprezentację związku zdano przewodniczącemu.



Jaka głupota

posługują się przeciwnicy związków centralnych, na to dostarcza dowodu p. Teodor Krause, w „Sile“, organie polskiego związku zawodowego. W sierpniowym numerze, przy omawianiu strejku sztukatorów w Poznaniu czytamy pomiędzy innymi takie brednie:

„Związki centralne nie tylko dążą do polepszenia bytu materialnego robotnika, ale wywołują tak zacięłą nienawiść pomiędzy pracodawcą a robotnikiem, jakbyśmy nie żyli w wieku 20-tym ale w czasach największego zacofaństwa i nietolerancji. Przdesiębiorca, pracodawca każdy jest dla centralnych zawsze pijawką, tuczając się krwią robotników, chociażby nawet najsprawiedliwszym chciał być dla swoich pracobiorców. A wrogiem jest i pozostanie dla tego, właśnie, że jest pracodawcą“.

„Pobije się dwóch koleżków — zawinił przedsiębiorca.

Zleci dziecko ze schodów, kto winien? — kapitał!

Spadnie przechodniowi dachówka na głowę, kto znów zawinił? — kapitał.

Przejadą kogoś na ulicy, kogo znów winić? — kapitalistę!

Zachoruje ktoś, komu przypisać winę? — zawsze pracodawcę“.

W takie głupstwa chyba tylko pan Teodor Krause wierzy i popisał je albo pod wpływem gorączki lipcowej albo też w nadmiarze użytego alkoholu, bo niepodobna przyjąć, aby człowiek o zdrowych zmysłach mógł podobną głupotą się popisywać.

W prawdzie dzisiaj w walczaniu zorganizowanych robotników próbują się rozmaite wykołejone egzystencje, aby za to otrzymać marnych kilka groszy od panów przedsiębiorców, lecz robotnicy na to nie zważają, i dla tego te organizacje centralne rok od roku się powiększają, co znowu ich nieprzyjaciół doprowadza do takiego szału, że się zbłaźniają i piszą takie brednie, jakimi posługuje się i pan Krause.

Mieliśmy sposobność nieraz nasłuchania się rozmaitych głupstw od przyjaciół pana Krausego, szczególnie odznaczał się w tym względzie pan Małolepszy, któremu teraz pan Krause wystawia takie świadectwo.

1) Wszystkim członkom organizacji naszej donosimy, że Główny Zarząd Polskiego Związku zawodowego, widział się zmuszonym wykluczyć z grona członków pana Józefa Małolepszego z Poznania.

Pomilając niektóre „cuoty“ osobiste pana tego, których omawiać na tem miejscu nie chcemy, p. J. Małolepszy dopuścił się w kilku przypadkach czynów, dla których dalsze zatrzymanie go w związku stało się wręcz niemożliwym.

Już jako członek organizacji naszej zgłaszał się jako agitator do związku innego, przez który jednak dla braku kwalifikacji nie został przyjęty. Nie znalazłszy tam punktu oparcia próbował odegrać rolę w Polskim Związku zawodowym.

Gdy jednak związek nasz nie mógł się zgodzić na samowolne postępowanie p. M., natenczas usiłował on namówić członków do niepłacenia składek, a przez to rozbić naszą organizację, a kiedy wreszcie i to się nie powiodło, wpadł na myśl utworzenia osobnej organizacji, w którejby mógł burmistrzować do woli.

Ponieważ pomimo surowego napomnienia pan M. nie myślał się ustatkować, ale brnął coraz to dalej, nie pozostawiało Głównemu Zarządowi nic innego do zrobienia, jak wykluczenie pana Małolepszego.

Niechno pan Krause się dobrze obejrzy w swym związku, pomiędzy jego agitatorami takich Małolepszych znajdzie się pewno więcej.

Panu Krausemu pozwolimy sobie dać następującą naukę: Jeżeli p. Krause pragnie walki, niech walczy uczciwą bronią, ale niech nie stara się ośmieszać drugich, bo wtenczas wystawia się sam siebie na wyśmiech.

Przegląd robotniczy.

— W poznańskim biurze pracy było w sierpniu br. zapisanych 1180 miejsc otwartych, i to 865 dla personelu męskiego a 315 dla żeńskiego: w sierpniu z. r. było zapisanych 1008 miejsc otwartych, i to 627 dla personelu męskiego a 381 dla żeńskiego. Poszukiwało pracy w sierpniu br. 858 osób, i to 663 męskie a 195 żeńskich, w sierpniu z. r. 779 osób, i to 589 męskich a 190 żeńskich. Umieszczono w sierpniu br. 787 osób, i to 613 męskich, a 174 żeńskie, w sierpniu z. r. 682 osoby, i to 500 męskich a 182 żeńskie.

— **Zatrudnienie dzieci.** Rząd robi dochodzenia nad rodzajem i rozmiarami zatrudniania dzieci szkolnych tak w przemyśle jak robotach domowych. Nauczyciele otrzymali już odnośne formularze, według których mają spisywać. Każde zatrudnienie dziecka, wynoszące więcej nad trzy godziny dziennie, czy to zatrudnienie stałe, czy chwilowe, musi być spisane. Spis powyższy służyć ma rządowi za podstawę dla nowego prawa o ochronie młodocianych robotników.

— **We fabryce Cegielskiego,** w Poznaniu, którą dawniejszy poseł do sejmu i parlamentu p. Cegielski sprzedał akcyjnemu towarzystwu, składającemu się z najbogatszych panów w Księstwie Poznańskim, dzieją się dziwne rzeczy. Oto, co o tem pisze „Orędownik“:

W fabryce H. Cegielskiego od niejakiego czasu sprawuje funkcję kalkulatora (Betriebsingenieur) Niemiec. Działalność tego pana rozpoczęła się zupełnym przewrotem dotychczas istniejących stosunków. Daleki jednakowoż jestem od tego, aby napiętnować zmiany zaprowadzone przez owego pana — mogą one przecież spowodować lepszy porządek w fabryce — nie mogę atoli milczeniem pokryć sposobu, w jaki pan ów zmiany zaprowadza. I tak np. zmienił książki akordowe polskie na „szeiny“ i formułując odpowiednio karteczki, kazał je wydrukować li tylko w języku niemieckim, zapominając zupełnie o tem, że pracownicy — z bardzo małymi wyjątkami — są Polakami. To też karteczki przyjęto z ogólnym oburzeniem.

Niektórzy pracownicy nawet wzdrygali się wypełnić owe egzemplarze w obcym im języku. Z zimną atoli krwią protest ten pan kalkulator przyjął i — sam karteczki wypełniał, przekręcając nazwiska polskie i końcówki isz, iez, ski, i pisał na swój sposób isch, itsch, sky.

Jest to rzecz zupełnie niesłychana, aby nawet uprawiać akcję germanizatorską w prastarej fabryce polskiej! Dziwi mnie tylko bardzo, że dyrekcja na reformy owego pana spokojnym okiem spoziera. Czy może się dyrekcja zgadza z owymi zmianami?

Przypuszczam chyba, że nie.

Zresztą p. kalkulator wcale w fabryce nie był potrzebny i lepiej by było, gdyby dyrekcja tych parę set marek, które p. kalkulator miesięcznie pobiera, odłożyła na dywidendę dla akcjonariuszów, ażeby fabryka dalej istnieć mogła z powodzeniem.

Czytając powyższe wywody, które o ile się zdaje, pochodzą od któregoś z urzędników fabryki, domysleć sobie można zupełnie coś innego, aniżeli w nich umieszczono. Z pewnością aby właśnie przyporządkować „dywidendę dla akcjonariuszów“, sprowadzono pana kalkulatora, który swoją kalkulacją wykaże, że robotnicy za wiele zarabiają, więc trzeba im przy zarobkach pourywać i dlatego to patrzy dyrekcja i zarząd przez palce na jego germanizatorskie dążności.

Zresztą wznuszającą jest troskliwość „Orędownika“ o „dywidendę dla akcjonariuszów“ podczas gdy w Poznaniu nie jest nikomu wiadomem, aby fabryka Cegielskiego grzeszyła dobrami zarobkami robotników i znaną jest ze swych obniżek.

— **Nowoczesny kandel żywym towarem.** „Kuryer Pozn.“ pisze: W numerze 121 z dnia 1 bm. taki czytamy anons w „Kattowitzer Ztg.“

„Z transportu Galicyan można jeszcze natychmiast tanio dostarczyć 2 chłopów, 2 kobiety, 3 chłopców. Ludzie ci częściowo mówią po nie-

miecku. Podpis: Amtliche Uebernahmestelle, Myslowitz“.

„Urzędowe“ biuro stręczeń nie może pozbyć swego „towaru“ - a zatem anonsuje! Ale mylili by się, ktoby sądził, że biuro to pośredniczy bezinteresownie, lub bodaj tanio. Na zapytanie o warunki dostawienia ofiarowanego „towaru“, odpowiada jak następuje:

„Amtliche Uebernahmestelle Myslowitz.

J. Nr. 5117.

Mysłowice, 1 września 04.

W odpowiedzi na łaskawie nadesłane zapytanie. Z ludzi oferowanych stoją do dyspozycji 1 chłop (mówi po niemiecku) 1 chłopak i 1 kobieta. Ostatni nie posiadają języka niemieckiego. Tych ludzi odstawiłbyśmy za prowizją 3 mk. od głowy franko Mysłowice. 1 chłop, 1 kobietę i 2 chłopaków z oferowanej partii oddano już gdzieindziej. Gdyby jednak pan miał większe zapotrzebowanie ludzi, to nadmieniamy uniżenie, że w ciągu dzisiejszego lub jutrzejszego dnia nadejdzie 6 rusińskich chłopów, 3 chłopaków i 1 kobieta. Ludzie ci prawdopodobnie nie mówią po niemiecku, ale nie są za to identyczni z Polakami i mogą być wszędzie na Górnym Ślązku zatrudnieni bez narażenia się na wydalenie. Prowizya za dostarczenie tych ludzi podniosłaby się jednak na 5 mk. od głowy. — Podpis: Uebernahmestelle der Landwirtschaftskammer Berlin, Myslowitz.

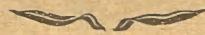
Haack“.

Tak wygląda ten nowoczesny handel ludźmi. Zajmują się nim „urzędowe“ biura. Korespondencya tycząca się dostawy „towaru“ nie pozostawia nic do życzenia pod względem kupieckim, za to wszystko w sferze wyższych uczuć ludzkich. Godność ludzką depce się nogami. Wszystko to owoce germanizacyjnej polityki hakatystycznej — wskutek której lud polski tubylezy gromadnie opuszcza ojezyste strony. Brakowi temu trzeba zaradzić. Miejsce inteligentnego robotnika tutejszego zajmuje mniej inteligentny robotnik galicyjski lub rusiński, który zdany na łaskę lub niefaszkę pracodawców, tworzy podatny materiał do wyzysku, praktykowanego na szeroką skalę. Jakiego ten lud doznaje traktowania we fabrykach i gospodarstwach niemieckich, to wiadomem jest każdemu, kto choć pobieżnie zajął się tą kwestyą. Wiemy, co znaczą w tych stosunkach kontrakty, jak rozmaitych używa się kruczków, aby potracić tym biedakom kary z zapracowanego grosza, w jakich fabrykach zabójczych ich się zatrudnia i jaka jest nad nimi opieka pod względem moralnym.

— **Dziwne żądanie policji.** W Hanowerze oskarżyła policya przed prokuratorem przewodniczącego z związku robotników fabrycznych z tego powodu, że tenże nie chciał jej dostarczyć spisu mężów zaufania w pojedynczych miejscowościach i spisu miejscowości, w których zamieszkują pojedynczy członkowie. Tow. Brey opierał się temu na mocy paragrafu 2 prawa o stowarzyszeniach, który przepisuje, że policji trzeba podać spis członków oraz ustawy i wszelkie zachodzące zmiany w ustawach i w spisie członków. Sąd ławniczy uwolnił oskarżonego od winy i kary, lecz prokurator się tem niekontentował i założyć apelacyę do wyższej instancyi lecz i tu oskarżony został uwolniony, bo sąd przyszedł do przekonania, że żądania policji są niczem nieuzasadnione, bo żadne prawa tego nie przepisują. Związek robotników fabrycznych już raz został zmuszony do dostarczenia spisu wszystkich swych członków, których posiada około 40 tysięcy, naturalnie że zmuszony koniecznością uczynił to i dostarczył

parocentnarowy spis, z którym policya pewno nie wie co robić, więc już raz żądano, aby go podano alfabetycznie uporządkowany, ale zarząd do tego się nie zastósował i sąd przyznał mu racye, bo i tego prawo nie przepisuje.

— **Zebranie filii związku ciesielskiego w Poznaniu.** Dnia 21 sierpnia odbyło się regularne zebranie członków przy dość licznym udziale. Po odczytaniu protokołu i przyjęciu tegoż, zabrał głos kol. Finsel z Bydgoszczy w celu wygłoszenia referatu: O ruchu zarobkowym cieśli w Niemczech w roku 1903. Mówca przedstawił zebrany w szerokich zarysach wszystkie te walki zarobkowe, jakie cieśle w całych Niemczech z pomocą związku centralnego staczać byli zmuszeni, zaznaczając w końcu że nie były one daremne, że prawie wszystkie skończyły się korzystnie dla robotników, przynosząc im ulepszone warunki pracy i podwyższenie zarobku. — W następnym punkcie porządku dziennego, zaznacza przewodniczący, że po zebraniach, odbywających się w niedzielę, dla członków urządzone będą zabawy, których nadwyżkę przeznaczają się na fundusz budowlany. To samo uchwały i inne filie związków zawodowych. Następnie przystąpiono do wyboru deputowanych na budowlach w miejsce tych, którzy swój urząd złożyli. W końcu zebrania składa kolega Napierała członkom swe podziękowanie za hojnie udzieloną pomoc, podczas jego długotrwałej choroby. Zgłosiło się i zostało przyjętych 4 nowych członków. Okrzykiem na rozwój organizacyi zamknął przewodniczący zebranie.



Strejki.

Strejk murarzy w **Lesznie** zakończył się niekorzystnie. Powodem tego był napływ łamicieli strejku, którym teraz majstrowie schlebnią, lecz później pewno ich nie minie zasłużona nagroda w postaci mizernej zapłaty i — pogarda.

Uciążliwą walkę toczą murarze w **Królewiecu**. Od pięciu miesięcy trwa już strejk, lecz majstrowie fuszerując roboty z pomocą włoskich łamistrejkw na żadne układy zgodzić się nie chcą. Interesowane tam związki zawodowe murarzy, postanowiły w tych dniach ponownie, że niepozwolą, aby ich członkowie roboty podjęli, choćby to jeszcze dużo kosztować miało. Policya królewiecka gorliwie pomaga przedsiębiorcom, arestując i nakładając kary na posterunki strejkowe, choć sąd kary te znosi, gdyż posterunki strejkowe nie są zakazane.

W **Berlinie** zakończył się strejk formiarzy w tamtejszych lejarniach żelaza. Obydwie strony zgodziły się na umowę, która warunki pracy reguluje i dotychczasowe nieprawidłowości usuwa. Przedewszystkiem skróconą została samowola majstrów.

Strejk robotnic wybuchł w Berlinie w fabryce lamp żarowych Siemens i Halske. 215 robotnic zaprzestało pracy z powodu, że fabryka obniżyła płacę za wyrób pewnych artykułów, do których fabrykacyi używa się szczególnie niebezpiecznych kwasów, niszczących zdrowie i ubrania robotnic.

W **Stanisławowie** wybuchł strejk robotników damskiej konfekcyi. Robotnicy żądają podwyższenia zarobków o 25 procent. Właściciele konfekcyi noszą się z myślą wysłania roboty na prowincyę i do większych miast, oraz werbują łamistrejkw. Komitet strejkowy wzywa wszystkich robotników, by nie dali się użyć do narzędzie wyzyskiwaczom.

Strejk murarzy w Warszawie. W poniedziałek 22 zm. wybuchł w Warszawie ogólny strejk murarski, Strejkujących jest sześć tysięcy. Żądania strejkujących są następujące: 1) dziesięciogodzinny czas pracy; 2) zrównanie płac przy robocie białej i przy murze; 3) płaca za godzinę murarzom 25 kop., koźlarzom 20 kop., gracownikom 15 kop., pomocnikom 8 kop.; 4) w dzień przed świętem praca trwa o godzinę krócej; 5) czas wypłaty wlicza się do czasu trwania dnia roboczego; 6) urządzenie pakkamer (miejsce na przechowanie ubrania, jedzenia, schronienia się na wypadek deszczu); 7) dwutygodniowe wypowiedzenie pracy.

Przed strejkiem odbyły się trzy masowe zebrania za miastem. W przeddzień strejku, tj. w niedzielę, wzięło udział w zebraniu przeszło 200 murarzy. W pierwszym dniu strejku odbyło się wielkie zebranie 600 murarzy liczące zgromadzenie za cerkwią na Woli. Zgromadzeni wysłuchali dwóch mówców, a następnie ruszyli ze śpiewem ku miastu. Do demonstracyjnego pochodu przyłączyli się masowo robotnicy z miejscowych fabryk. Straż ziemską, nie przygotowaną na demonstrację, usunęła się i dała znać do Warszawy. Robotnicy, śpiewając „Czerwony sztandar“, zbliżyli się ku rogatom, gdzie ich już oczekiwały całe masy policji i kozacy. Tutaj rozprószyły się tłumy.

W Marsylii, głównym mieście portowym w południowej Francji, przedsiębiorcy okrętowi chcą koniecznie zniweczyć organizację robotników portowych, która dla swych członków wywalczyła z czasem dość dogodne warunki robocze. To naturalnie przedsiębiorcom się niepodoba i rozpoczęli walkę, która coraz więcej się rozwija na powszechny strejk. Około 30.000 robotników portowych pozbawionych było 1 bm. pracy, obecnie liczba ta jest znacznie większa. Co godzina bowiem zamykają się bramy fabryk, onegdaj wyrzucili na bruk robotników olejarnie, 2 bm. zrobili to samo właściciele młynów. W odpowiedzi na to pod hasłem generalnego strejku porzucili pracę węglowi robotnicy portowi, robotnicy spedycyjni a ostatnio miejscy zamiatacze ulic. Postanowieniem wstrzymania pracy od soboty zaznaczyli swoją solidarność śródziemnomorscy dokowcy francuscy. Podobne uchwały zapadły w Barcelonie, Kartagenie, Alicante, w portach Algeru i Korsyki.

Straszna drożyzna środków żywności zwłaszcza mąki i chleba ciężko się daje we znaki pozbawionym pracy robotnikom. Najbardziej podburzająco atoli działa coraz większe gromadzenie wojska w Marsylii. „Miasto wygląda jak obóz wojenny — pisze „L'Humanite“ — coraz nowe nadeciągają bataliony i szwadrony“. Prasa socjalistyczna usilnie wzywać musi ludność robotczą do zachowania zimnej krwi.

Rozmaitości.

Co powinien wiedzieć każdy o alkoholu?

1. Iż wódka nie zawiera w sobie żadnych części pożywnych i stąd też w żaden sposób nikogo wzmocnić nie może, iż szklanka piwa nie jest pożywniejsza niż szczypta mąki.

2. Iż wszystkie gorące trunki na chwilę wprawdzie podniecają i rozgrzewają, lecz niezadługo znowu czynią człowieka ociężałym i słabym i obniżają ciepłość ciała.

3. Iż alkohol psuje krew, osłabia siłę mięśni,

zmniejsza zgrabność rąk i zdolność do pracy, tak ciało jak i ducha niszczy.

4. Iż alkohol skutkiem zepsucia krwi sprzyja powstaniu wszelkiego rodzaju chorób i przedłuża trwanie prawie każdej wybuchłej choroby.

5. Iż regularne używanie alkoholu pod jakąkolwiek postacią sprowadza przedwczesną niemoc.

6. Iż regularne używanie alkoholu łatwo doprowadza do przyzwyczajenia się do przesiadywania po lokalach publicznych, i stąd zagraża szczęściu i zgodym życiu rodzinnemu.

7. Iż tak zwane poniedziałkowanie (blauer Montag) prawie bez wyjątku bywa skutkiem nadżywania w niedzielę gorących trunków.

8. Iż regularne używanie alkoholu utrudnia podwódkę na każdym kroku.

9. Iż pijak, który szczerze pragnie wyleczenia się ze swego nałogu, nie powinien już nigdy — dosłownie nigdy — ani kropli alkoholu wziąć do ust,

10. Iż regularne używanie alkoholu tak ze strony męża jak żony, niebezpieczeństwo sprowadza dla rozwoju potomstwa.

Towarzyszom w Poznaniu

zwracamy uwagę, że

**Kartel związkowy —
Sekretaryat robotniczy
Biuro zarządu murarzy
Księgarnia robotnicza —
Ekspedycja czasopism**

przeniesione zostały z ulicy Szerokiej na

ulicę Półwiejską nr. 19.

Wszelkie więc sprawy robotnicze tam załatwiać się będzie.

Zarazem zwracamy uwagę, że dla wygody naszych towarzyszy obok tychże lokali urządzoną została

restauracya i skład cygar,

które wszelkim wymaganiom mogą zadość uczynić, gdyż lokale są obszerne, czyste i we wszystko, co najlepszego zaopatrzone.

Towarzysze poznańscy powinni tylko w tych lokalach przestawać i tam swe potrzeby zaspokajać.

Lokalem zebrań

pozostaje nadal lokal Pana

Sommera na Jeźycach, ul. Jadwigi nr. 16.

Obowiązkiem każdego robotnika jest przestawać tylko w tych lokalach, a nie uczęszczać tam, gdzie chętnie widzą, aby swój grosz pozostawiał, lecz zresztą o nim nie więcej wiedzieć nie chcą.

Inhalts-Verzeichnis.

Die Streiks im Jahre 1903.
Achter Verbandstag des Verbandes der Schneider.
Mit welcher Dummheit.
Arbeiter-Rundschau.
Streiks- und Lohnbewegungen.
Verschiedenes.